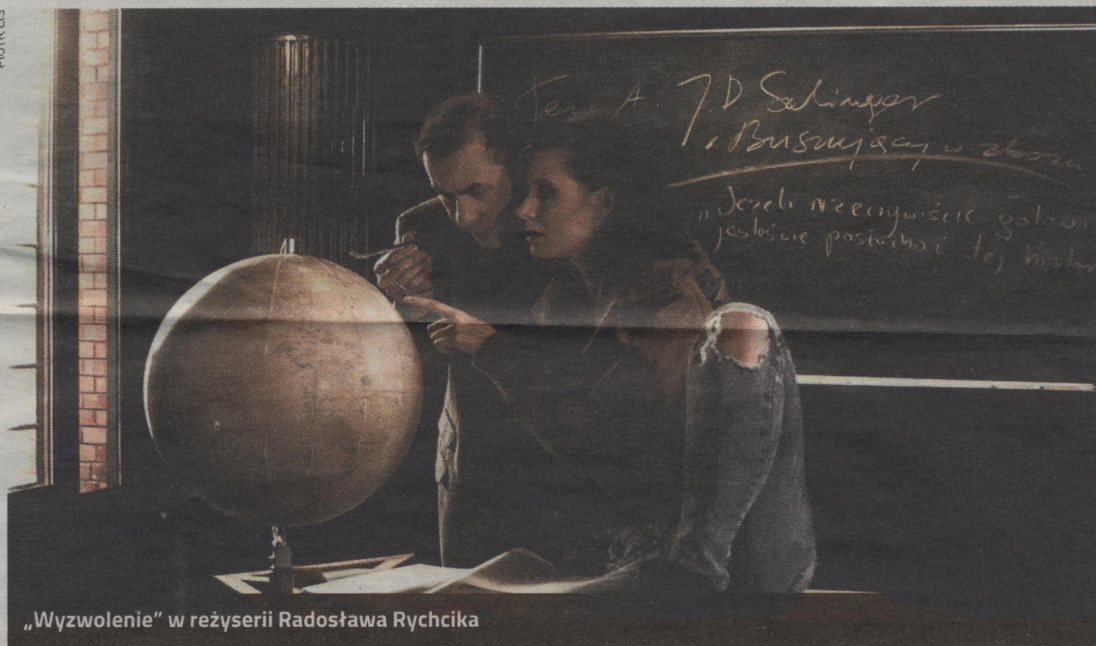


→ SOBOTA

„WYZWOLENIE” W SZKOLE

PIOTR LIS



„Wyzwolenie” w reżyserii Radosława Rychcika

MARTA GRUSZECKA

Radosław Rychcik, specjalista od przedstawiania polskich dramatów w zaskakujących kontekstach, sięga po „Wyzwolenie” Stanisława Wyspiańskiego. Premiera jutro na Dużej Scenie Teatru im. Juliusza Słowackiego.

➔ „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego (mogliśmy je oglądać podczas ostatniej edycji Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego Boska Komedia) Rychcik przeniósł w realia Irlandii Północnej. Zaprosił widza do irlandzkiego pubu - w środku rozbrzmiewała rockowa muzyka, alkohol lał się strumieniami, potyczkom słownym nie było końca.

Teraz bohaterów „Wyzwolenia” Rychcik przenosi do szkoły. Zanim jednak reżyser rozpoczął pracę nad tym tekstem, całą ekipę zabrał do... obozu Auschwitz-Birkenau. - Czy wyzwolenie zawsze wiąże się ze śmiercią? To szukanie prawdy w sobie, podróż do najgłębszych poziomów swojej podświadomości. Co właściwie znaczy „wyzwalać”? Przywrócić wolność, niezależność? To na pewno doświadczenie oczyszczające. Podobnie jak wizyta w obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau - mówi Rychcik. I dodaje: - Konfrontacja z miejscem Zagłady poruszyła nas, obudziła głębokie emocje, dała początek kolejnym pytaniom na temat życia, śmierci i dokonywanych przez nas wyborów.

„Wyzwolenie” Rychcik pokazuje jako próbę do spektaklu pt. „Pol-

ska Współczesna” i związane z nią konflikty. - Edukacja, klasa szkolna, wolnomyślicielskie lekcje, relacja uczeń - nauczyciel. Sieganie do teatru zagłady. To wszystko łączy się w impresję, które dają przeblysłk innego świata. Może właśnie świata, który siedzi w nas, zamknięty i czekający, by go wyzwolić - mówi reżyser. ☺

➔Premiera „Wyzwolenia” w reżyserii Radosława Rychcika jutro o godz. 19 na Dużej Scenie Teatru im. Juliusza Słowackiego (plac św. Ducha 1). Ostatnie bilety od 30 do 50 zł na stronie slovakki.krakow.pl. Kolejne spektakle 12, 14, 15 i 16 lutego.